

**Polska  
Bułgaria 1:0**

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Polska pokonała Bułgarię 1:0 (1:0), zdobywając jedyną bramkę przez Cieślaka. Spotkanie oglądali członkowie rządu bułgarskiego oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych. M. in. obecny był na meczu ambasador R. P. w Sofii Barchacz.

Zespół Polski wyjedzie do Warszawy samolotem w środę rano.

W poniedziałek reprezentanci obu drużyn podejmowani byli kolacją przez gen. Stojczewę — przewodniczącego komitetu kultury fizycznej przy bułgarskiej radzie ministrów. We wtorek zawodnicy będą podejmowani przez ambasadora R. P. w Sofii — Barchacza.

**Zwycięstwo  
lekkoatletów ZSRR  
w PRADZE**

W poniedziałek od rana padał w Pradze śnieg, toteż drugi dzień międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego ZSRR — CSR odbył się na stadionie armii czechosłowackiej, pokrytym 5 cm warstwą śniegu.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężyli reprezentanci ZSRR, wygrywając konkurencje męskie 123:96, a konkurencje kobiece 92:39 pkt.

## Dodatkowe wyjaśnienia PKPG i ministra finansów w sprawie przeprowadzenia reformy walutowej

WYJAŚNIENIE

przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 października 1950 r.

DO INSTRUKCJI RADY MINISTRÓW Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU W SPRAWIE WYPŁAT W NOWYM PIENIĄDZU WYNAGRÓDZEŃ ZA PRACĘ

**1** Gdy w czasie pomiędzy 20 października br., a 28 października br. włącznie wypłacono pracownikom zaległe wynagrodzenia lub reszty wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę, które należało wypłacić przed dniem 1 października br., to kwoty te traktuje się jak zobowiązania, o których mowa w rozdziale III, punkt 2, ustęp b), PRM, tzn. dopłaca się pracownikowi tyle razy po dwa grosze, ile złotych dotychczasowych stanowi zaległość wypłacona w czasie pomiędzy 20 a 28 października br.

**2** Zdarzały się przypadki, że właściciele warsztatów rzemieślniczych, sklepów oraz posiadacze gospodarstwa bogatego wypłacili po ogłoszeniu reformy pieniężnej, a więc w dniu 29 bm., przedterminowo w dotychczasowym pieniądzu, wynagrodzenie należne pracownikowi w terminie późniejszym. W tych przypadkach należy uznać, że pracownik otrzymał tylko 1/2 należnej jemu kwoty. Pozostałe 1/2 właściciel warsztatu, sklepu lub gospodarstwa wiejskiego, obowiązany jest dopłacić pracownikowi w terminie według umowy, przy zastosowaniu przeliczenia według

stosunku 100 zł dotychczasowych — 3 złote w nowym pieniądzu.

**3** Gdy stała, regulaminowa, okresowo należna premia jest z reguły według umowy lub zwyczaju, wypłacana pracownikom oddzielnie i w innych terminach niż uposażenie stanowiąca samoistne wynagrodzenie i do wypłat z tytułu takiej premii stosuje się postanowienia p. 8 instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 bm., w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę, tzn. oblicza się wyrównanie za ilość dni kalendarzowych, dzielących dzień 1 listopada br. od dnia następnego wypłaty premii po reformie, dokładnie w ten sam sposób, jak to dla wynagrodzeń przewidzianych jest w p. 8 wspomnianej instrukcji i przy zastosowaniu tego samego przeliczenia, w stosunku 100 zł dotychczasowych — dwum złotym w nowym pieniądzu.

I w tym przypadku obowiązuje zasada, że wyrównanie nie może być wypłacone za okres dłuższy niż 15 dni kalendarzowych.

WYJAŚNIENIE

przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministra finansów z dnia 29 października 1950 r.

DO INSTRUKCJI WYDANYCH W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ SYSTEMU PIENIĘŻNEGO

**1** W przypadku, gdy pracownik pobrał odszkodowanie za czynność, którą według okoliczności mógł wykonać dopiero po dniu 28 października br. (np. ryczałt za służbowe przeniesienie się do innego miejsca pracy), lub gdy wyjeżdżając na urlop lub w delegację służbową pobrał w

w dniach 27 lub 28 bm. pobory przypadające do wypłaty w dniu 30 wzgl. 31 bm. pracownik taki może na indywidualne podanie uzyskać za zgodą ministra lub dyrektora naczelnego CZP lub innej właściwej władzy nadrzędnej, któremu (której) dany zakład pracy podlega (ciąg dalszy na str. 2)

# GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VI A Poznań, wtorek 31 października 1950 r. Nr 300 (2039)

## Hasła Komitetu Centralnego WKP (b) w związku z 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieściła hasła Komitetu Centralnego WKP (b), ogłoszone w związku z 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Hasła te głoszą:  
Bratnie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, budujących pomyślnie socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz skutecznie utrzymał ustrój ludowo-demokratyczny!

Bratnie pozdrowienia dla narodu koreańskiego, broniącego bohatersko niepodległości swego kraju!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących o jednolite, niezawisłe, demokratyczne pokój miłujące Niemcy!

Pozdrowienia dla narodów Jugosławii, prowadzących walkę wyzwolenia przeciwko faszystowskiemu reżimowi kłiki Tito, przeciwko sługusom imperializmu!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Demaskujcie i udarem-

nijcie zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny! Rozszerzajcie i wzmacniajcie potężny front obrońców pokoju! Obrońmy sprawę pokoju na całym świecie!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o trwały pokój, przeciwko podżegaczom wojennym!

Bratnie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących o wolność i niezawisłość narodową!

Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Dałsze hasła KC WKP (b) wzywają robotników, chłopów i inteligencję pracującą Związku Radzieckiego, aby na jeszcze szerszą skalę rozwijali współzawodnictwo socjalistyczne, walczyli o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1950, aby nowymi osiągnięciami wzmacniali potęgę radzieckiego państwa socjalistycznego.

Hasła nawołują do pomyślnej realizacji wielkich budowli — (ciąg dalszy na str. 2)

## NOWY POLSKI ZŁOTY



## W interesie mas — przeciw elementom kapitalistycznym

ZYGMUNT NARSKI

wyrażał w pełni, jako miernik wartości — wysiłku narodu i nie był pełnym równoważnikiem wysiłku indywidualnego. Utrudniał poza tym przeprowadzanie w przedsiębiorstwach rachunku kalkulacyjnego przez co zaciemniał się obraz realnej rentowności gospodarujących zakładów.

A tymczasem stale wzrastała wartość produkcji przemysłowej i rolniej, elementy kapitalistyczne handlu zostały ograniczone, wzrost funduszu płac zsynchronizowano ze wzrostem wydajności pracy. A tymczasem od dłuższego okresu posiadaliśmy zrównoważony bilans płatniczy, uniezależniąc się całkowicie od fluktuacji na międzynarodowym rynku kapitalistycznym.

A więc, biorąc nadto pod uwagę zadania planu 6-letniego, można powiedzieć, że w chwili obecnej narosły wszelkie warunki konieczne do ustabilizowania naszej waluty. W związku z tym Rząd Polski dokonał historycznej reformy walutowej, wprowadzając do obrotu z dniem 30 października nowy pieniądz — trwały i silny — bazujący na złocie.

Gospodarka polska tym samym oparła się na wysoko wartościowej walucie, równej co do wartości rublowi Związku Radzieckiego. Krok ten stanowi najlepszy argument naszych pokojowych dążeń, czego dowodem nasz nieprzerwany pokojowy rozwój gospodarczy.

Reforma ta również pokazuje wyższość ustroju planowego i socjalistycznego, prowadzącego do podnoszenia wartości pieniądza, w przeciwieństwie do gospo-

darki kapitalistycznej, posługującej się w swej polityce dewaluacją.

W całym kraju w chwili obecnej wymienia się pieniądze stare na pieniądze nowe. W związku z tym nastąpiła zmiana cen i płac w stosunku 100:3. Na zmianie tej świat pracy w Polsce nie traci, gdyż przeprowadzona jest ściśle do układu cen i płac starych.

Reforma bije natomiast w elementy spekulacyjne i kapitalistyczne, odbierając im zapasy gotówki, przy pomocy których wpływały one destrukcyjnie na obrót towarowy.

Reforma przewiduje przecież duże ułatwienia dla chłopów małych i średniorolnych, którym zmniejsza się zadłużenia u bogaczy wiejskich oraz przeprowadza kalkulację odnośnie skupu i kontraktacji według stosunku wyższego od normalnie stosowanego.

A więc reforma, uszczuplając zasoby pieniężne spekulantów i kapitalistów wytrąca im z rąk narzędzie spekulacji: dostosowała wartość nowej waluty do obecnego pomyślnego stanu naszej gospodarki oraz dała podstawę do ustanowienia realnego stosunku wartości naszego pieniądza do walut państw kapitalistycznych.

Pieniądz polski stał się tym samym istotnym i pełnym miernikiem wartości, co posiada decydujące znaczenie dla prowadzenia właściwej polityki cen (a na tym zyskuje świat pracy) oraz dla przeprowadzania kalkulacji gospodarczej. Ponadto nowy pieniądz stanie się lepszym narzędziem kredytowania i zwiększy warunki oszczędzania dla szerokich warstw ludności.

A to oznacza interes szerokich mas i klęskę elementów kapitalistycznych w Polsce.



# Nowy doniosły krok na drodze pokojowego rozwoju i budownictwa socjalizmu w Polsce

Przemówienie sejmowe posła Kłosewicz — przewodniczącego CRZZ

WARSZAWA (PAP).  
Przedłożony przez rząd projekt ustawy o zmianie systemu pieniężnego stanowi nowy doniosły krok na drodze stabilizacji gospodarczej i politycznej Polski Ludowej.

Dziś pod koniec pierwszego roku planu 6-letniego umocnienie złotego polskiego, przekształcenie go w pełnowartościową trwałą walutę, stało się nieodłączną koniecznością. Trudno byłoby budować podstawy socjalizmu, uprzemysławiać kraj — bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza. Trudno byłoby podnosić stopę życiową mas pracujących, podwyższać poziom płac realnych, prowadzić systematyczną politykę obniżania kosztów i cen bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza.

W ramach dotychczasowego systemu pieniężnego, w latach poprzedzających obecną reformę nastąpił poważny wzrost realnych zarobków robotników i pracowników, jak również wzrost dochodu średniorolnych i małorolnych chłopów.

Jednym słowem dotychczasowy pieniądz spełnił swoje zadania jako pieniądz powojennej odbudowy i planu 3-letniego. Jednak jest to pieniądz za słaby i zbyt mało wartościowy, aby mógł być walutą wielkiego planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu. Wygraliśmy „bitwę o handel”, zorganizowaliśmy socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy, wyparliśmy elementy kapitalistyczne z handlu hurtowego i w poważnej mierze z handlu detalicznego. Jednakże liczna warstwa spekulatorów towarowych i walutowych i innych niebieskich ptaków, przy pomocy legalnego i nielegalnego handlu i różnego rodzaju machinacji, zdołała nagromadzić znaczne kapitały pieniężne, które służą jej w dalszym ciągu, jako narzędzie zbierania spekulacyjnych zysków kosztem mas pracujących, jako narzędzie wielkich osobistych korzyści i środek luksusowego utrzymania. Ta kapitalistyczna warstwa spekulatorów wykupuje w państwowych i spółdzielczych sklepach towary bezpośredniego spożycia, przeznaczane dla mas pracujących miasta i wsi, po to, aby następnie odsprzedawać je w handlu lańcuszkowym po wygórowanych spekulacyjnych cenach z wielkim zyskiem.

Podobnie dzieje się nie tylko w mieście, ale i na wsi. Boga-

cze wiejscy, kułacy dzięki swej przewadze ekonomicznej i przy pomocy licznych nadużyć podatkowych zgromadzili znaczne kapitały pieniężne, przy pomocy których uprawiają spekulację towarową i lichwę pieniężną, wyszukując w różnych formach błędne i średnio zamożne warstwy wsi.

Reforma walutowa zdejmie tę nadwyżkę pieniężną z rynku, poważnie ograniczy możliwości zysku mas pracujących przy pomocy kapitału pieniężnego. Reforma walutowa zadaje prawdziwy cios spekulantom miejskim i wiejskim. Zapewne wielu robotników i pracowników indywidualnie poniesie stratę części nagromadzonych oszczędności, jeżeli nie zostały one ulokowane na książeczkę oszczędnościową. Jednak strata ta jest jednorazowa i niewspółmierna do ogólnych korzyści, jakie odniesie klasa robotnicza jako całość. Zaden robotnik i pracownik nie żyje z nagromadzonych pieniędzy, z kapitału, a ogromna większość robotników i pracowników wydaje swoje zarobki od wypłaty do wypłaty. Zasada niższego kursu przeliczenia posiadanej gotówki, niż kurs przeliczenia cen i płac jest bezspornie słuszną i w przytłaczającej mierze godzą w elementy kapitalistyczne, a nie w ludzi pracy.

Dzięki przeprowadzeniu reformy w ostatnich dniach miesiąca i systemowi wyrównań rząd w pełni zagwarantował ochronę bieżących zarobków robotniczych i pracowniczych. Podobnie ochronione zostały interesy emerytów, rencistów i stypendystów.

Na wsi reforma walutowa uderza w wiejskiego spekulanta i lichwiarza, bogacza wiejskiego, któremu udało się nagromadzić kapitał pieniężny. Ogranicza ona jego zasoby pieniężne i jego możliwości wyzysku. Chroni ona jednak interesy biednych i średnich chłopów, którzy nie żyją z kapitału pieniężnego, ale z bieżącej sprzedaży produktów swej pracy. Rząd przyniósł biednym i średnim chłopom ulgi, dając im możliwość w ciągu kilku dni spłaty podatków starymi pieniędzmi po dotychczasowym kursie oraz daje im możliwość obniżenia ciężaru długów wobec bogaczy wiejskich.

Wzorując się na doświadczeniach wielkiego Związku Radzieckiego, kierując się wskazaniami marksizmu-leninizmu będziemy i u siebie w Polsce w oparciu o nowy, trwały i mocny pieniądz prowadzili energiczną upartą walkę o obniżenie ko-

szków produkcji, aby umożliwić przejście do polityki obniżenia cen, aby stworzyć podstawy trwałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

W ten sposób reforma walutowa stanie się punktem wyjścia dalszego trwałego procesu podnoszenia dobrobytu mas pracujących.

Ustalając wartość naszej waluty według wartości złota i podnosząc jej wartość w stosunku do zdewaluowanych walut państw kapitalistycznych, tym samym umacniamy nasze pozycje w stosunkach handlowych i płatniczych z tymi krajami i kładziemy kres tym korzyściom jakie kapitaliści zagraniczni wyciągali z niskiej wartości naszej waluty. Jednocześnie dzięki ustaleniu parytetu złotego na jednakowym poziomie z najmocniejszą walutą świata — rublem, umacniamy i ułatwiamy nasze stosunki ekonomiczne z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Przedłożona jednocześnie ustawa, zakazująca handlu i prywatnego posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny z wyjątkiem wyrobów użytkowych i zastrzegającą kary za handel walutowy aż do

kary śmierci włącznie, położy kres spekulacji walutowej i dezorganizacji rynku pieniężnego przez tzw. waluciarzy. Przyczyni się do wyeliminowania anarchicznego nacisku na nasz rynek, a tym samym uzdrowi nasz obrót, wzmocni państwo ludowe.

Gdy kapitalistyczne reformy walutowe są wyrazem kryzysu i bankructwa gospodarki, nasza reforma walutowa podobnie jak reformy walutowe w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, jest wyrazem stabilizacji i dalszego wzmocnienia naszej gospodarki.

Gdy w krajach kapitalistycznych „reformy walutowe” prowadzą do wzrostu cen, u nas przeciwnie reforma będzie podstawą stabilizacji cen i systematycznej walki o obniżenie kosztów produkcji i cen towarów przemysłowych.

Niech więc reforma walutowa stanie się punktem wyjścia dla nowej twórczej inicjatywy mas pracujących w dziele wykonywania z nadwyżką planów gospodarczych, powiększenia produkcji, wzrostu wydajności pracy, obniżania kosztów własnych, powiększania rentowności socjalistycznych przedsiębiorstw.

## Hasła Komitetu Centralnego WKP (b)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kujbyszewskiej, stalingradzkiej i kachowskiej elektrowni wodnej, głównego Kanału Turkmenskigo, Kanału południowo-ukraińskiego i północno-krymskiego, do stosowania na szeroką skalę osiągnięć nauki i techniki oraz przodujących doświadczeń w przemyśle i rolnictwie, do nieustannego podnoszenia wydajności pracy — podstawy dalszego wzrostu i rozkwitu kraju socjalizmu.

Hasła skierowane do robotników, inżynierów i techników poszczególnych gałęzi przemysłu wskazują na konieczność dalszego wzmocnienia walki o oszczędność surowców, materiałów i paliwa, o lepsze wykorzystywanie sprzętu, obniżenie kosztów własnych produkcji i polepszenie jej jakości.

Hasła wzywają górników radzieckich, by walczyli o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobywania węgla, o szybsze budowanie nowych kopalń, wzywają hutników, by w całej pełni wykorzystywali zdolność wytwórczą agregatów i mechanizmów, by produkowali

więcej surowców, stali, walców i metalu kolorowych.

Robotników budowlanych Komitet Centralny WKP (b) wzywa do jak najlepszego opanowania techniki budownictwa ezykkościerowego oraz szybszego oddawania do użytku przedsiębiorstw, mieszkań i instytucji kulturalnych.

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu lekkiego, by produkowali więcej tkanin, obuwia, odzieży i innych towarów dla ludności, by walczyli o wysoką jakość i bogaty asortyment towarów użytku powszechnego. Robotników przemysłu spożywczego hasła wzywają do zwiększenia produkcji i polepszenia jakości artykułów spożywczych.

Specjalna grupa haseł apeluje do pracowników rolnictwa, aby wzmogli walkę o dalszy rozwój socjalistycznego rolnictwa oraz zapewnili obfite zaopatrzenie ludności w żywność, a przemysł — w surowce.

Hasła skierowane do pracowników nauki radzieckiej nawołują do zacieśnienia więzów nauki z produkcją, do wzbogacenia nauki i techniki nowymi

## Dodatkowe wyjaśnienia PKPG i ministra finansów w sprawie przeprowadzenia reformy walutowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

lega prawo wpłacenia do kasy zakładu pracy w dniu 30 i 31 bm. kwoty pobranej w złotych dotychczasowych i otrzymanie w zamian kwoty pracownikowi należnej w nowym pieniądzu.

2 W przypadku, gdy pracownik — biorąc udział w zorganizowanym grupowo zakupie towarów pierwszej potrzeby — wpłacił do przedsiębiorstwa handlowego lub do instytucji społecznej (np. związku zawodowego) kwotę przeznaczoną na zakup tych towarów (np. węgla, kartofli itp.), winien od przedsiębiorstwa lub przez instytucję społeczną związek zawodowy) otrzymać taką ilość towaru, jaka wyniknie z

podzielenia kwoty wpłacanej w złotych dotychczasowych przez cenę jednostkową towaru, wyrażoną w złotych dotychczasowych. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo (lub instytucja np. związek zawodowy) nie będzie mogła spełnić przyjętego obowiązku dostawy towaru, pracownik winien otrzymać z przedsiębiorstwa (lub instytucji), które podjęło się dostawy, zwrot wpłacanej kwoty według stosunku 100 zł dotychczasowych = 3 (trzy złote) w nowym pieniądzu. Z tych samych uprawnień korzystają instytucje społeczne, np. komitety rodzicielskie szkół, o ile zebrane pieniądze wpłaciły na poczet należności za zamówione towary do kasy przedsiębiorstwa handlowego do dnia 28 bm. włącznie.

### WYJAŚNIENIE

przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 października 1950 r.

### DO INSTRUKCJI WYDANYCH W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ SYSTEMU PIENIĘŻNEGO

1 Postanowienia par. 6 instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października br. w sprawie wypłat rent, emerytur, zaopatrzeń i stypendiów w związku ze zmianą systemu pieniężnego, obowiązują również Ministerstwo Kultury i Sztuki, w odniesieniu do stypendystów wyższych szkół artystycznych.

2 Pracownik, który pobral pożyczkę ze środków pracowniczej kasy pożyczkowo-zapomogowej, winien pożyczkę tę spłacić w nowym pieniądzu według relacji 100 zł pożyczki w złotych dotychczasowych = 3 złote w nowym pieniądzu.

3 Nauczyciele szkół podstawowych i szkół średnich, dla których pobory za miesiąc listopad br. przesłane zostały przekazami pocztowymi, wystawionymi w złotych dotychczasowych, których wypłata nastąpi do rąk nauczyciela po dniu 29 bm., tj. w relacji 100 zł dotychczasowych = 1 zł w nowym pieniądzu, otrzymają ze środków ministerstwa oświaty i do dnia 10 listopada br. wyrocznie, obliczone według relacji dwa złote nowe za każde przekazane jak wyżej 100 zł dotychczasowych.

## Księża katolicycy w Czechosłowacji popierają walkę o pokój

PRAGA (PAP). W Pradze odbyło się zebranie księży katolickich, na którym uchwalona została deklaracja, wyrażająca całkowitą solidarność duchowieństwa czechosłowackiego z polityką światowego obwozu pokoju.

Uczestnicy zebrania podkreślili w deklaracji ogromne znaczenie praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw dla sprawy pokoju i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

— Praca Arseni Sylwestrowiczu. W żaden sposób nie mogłem wcześniej się wyrwać!... Ba! Kogo widzę? Towarzysz Łysienko! Co słychać w kombinacie?...

— Na Swirida Sidorowicza już czas — przerwał mu Arseni Sylwestrowicz. — Opowiem ci wszystko osobiście... Bądź zdrow, Swiridzie!

Gdy Łysienko opuścił gabinet Arseni Sylwestrowicz posadził Dieriewienkę przy sobie.

— Wezwalem cię, gdyż w swoim czasie prosiłem mnie, bym odstąpił ci Azardowa na kierownika miejskiej, podziemnej organizacji komsomolskiej. Wyraziłem wówczas zgodę. Ale teraz widzę, że Azardow jest mi niezbędny. Jestem bez niego, jak bez prawej ręki. Sam sobie muszę kogoś znaleźć.

— Trudne zadanie dajesz mi, Arseni Sylwestrowiczu! — z rozczarowaniem powiedział Dieriewienko. — Nad tym trzeba się dobrze namyśleć... Znasz Kotrowa, Iwana Piotrowicza? Inżyniera z „Gławmargaryny”, instruktora oddziałów chemicznych OPL?

— Tego, co to go hitlerowcy struli gazem? Znam.

— Pracuje u mnie jako łącznik. Ale widzę, że ta praca jest zbyt łatwa dla niego. Chłopak ma głowę na karku jest uczciwy, dobry organizator... Jak zapatrujesz się na to, by został kierownikiem Komsomolu?

— Cóż? Wybór nie jest zły...

— Kiedy ci go przysłać?

— Zupełnie jak gdybyście wszyscy się zmówili dziś! — rozniewał się Arseni Sylwestrowicz. — Powiedziałem to już Łysienice i powtarzam tobie: Zapamiętaj sobie raz na zawsze, że w sprawach tej przeklętej kosmetyki gabinet mój stoi otworem dla każdego od dziewiątej rano do dziesiątej wieczór, jeśli zaś chodzi o naszych towarzyszy z podziemia,

M. IGNATOW

## Podziemie Krasnodaru (15)

Przekład A. i A. Siernowie

to muszą mi wybaczyć, ale nie mogę ich tu przyjmować! Z tej strony zna mnie w Krasnodarze zaledwie parę osób. W przeciwnym razie całą naszą konspirację diabli wezmą. Jasne?...

Po pół godzinie Dieriewienko opuścił sklep. Przy ladzie stało kilku oficerów niemieckich, wesoło rozmawiając z ładniutkimi ekspedientkami. Luiza, z kokietyrnyim uśmiechem podawała wysokiemu niemieckiemu leutnantowi niewielką paczuszkę.

— Mam nadzieję, panie Steinbock, że pułkownik Kristman będzie zadowolony z tej wody kolońskiej — szczebiotała wesoło. — Proszę o nas nie zapominać. Prosimy jak najczęściej!...

Następnego dnia Kotrow udał się do Dieriewienki. Zabrał z sobą kilka tekturowych pudeł, związanych błękitną wstążką.

Był pogodny, ciepły dzień. Słońce przypiekało jak w lecie mieszkańcy Krasnodaru wyszli; na ulicę w letnich ubraniach.

Na pierwszym rogu zobaczył Kotrow nowe, naklejone na murze kamienicy, wielkie ogłoszenie. Zebrało się przed nim dwudziestu — trzydziestu ciekawych. Iwan Piotrowicz z trudem przecisnął się przez tłum. Było to ogłoszenie dowództwa niemieckiego, wzywające wszystkich mieszkańców Krasnodaru do obowiązkowej rejestracji. Z niemiecką dokładnością informowano, kto i gdzie ma się stawić.

Serce Kotrowa ścisnęło niepokój.

„A Wala nawet paszportu nie ma“ — przemknęło mu przez myśl.

Idąc ulicą Czerwoną, Kotrow z przesadną uprzejmością schodził z drogi niemieckim oficerom. Wzdłuż jezdni sunął nieprzerwany potok aut. Były to „Mercedesy“, „Buiki“, „Adlery“, „Fiaty“, „Fordy“, „Lincolny“, „Renaulty“ i „Hispano-Suizy“ — wozy wszystkich istniejących marek ze wszystkich stron świata. Od czasu do czasu głoźnie warczały, przejeżdżały czołgi i samochody pancerne, eskortujące kolumny krytych brezentem ciężarówek. A za nimi znów auta auta i tak bez końca...

Kotrow przeciął Czerwoną i skręcił w ulicę Budiennego. Tu z łatwością odnalazł pod numerem 75 dom o zielonych okiennicach. Nad wejściem wisiał skromny szyld:

### PRACOWNIA WYROBÓW Z TEKTURY

Prawe okno zawałone było tekturowymi pudełkami różnych rozmiarów i kształtów, w lewym zaś stało pudełko identyczne podobne do tego, które znajdowało się w rękach Kotrowa. Oznaczało to:

„Droga wolna“...

Kotrow przystanął obok furtki, zapalił papierosa, rozejrzał się dokoła. Nie dostrzegł nic podejrzanego i śmiało wszedł do pracowni.

W pierwszym pokoju spotkał go młody chłopiec.

— Czy pan do starszego majstra? — zapytał.

— Nie, do Iwana Nikiforowicza. Pudełka przyniosłem.

— Wejdz, wejdz, Iwanie! — rozległ się zza przegródki głos Dieriewienki. — A ty, Misza, skocz na ulicę i sprawdź, czy za gościami nie przywlokł się „ogon“. Różnie bywa...

Blisko godzinę rozmawiał Dieriewienko z Kotrowem o pracy, która go czeka, jako kierownika podziemia Komsomolu. Zegnając się, Kotrow opowiedział o rejestracji ogłoszonej przez hitlerowców.

— Wiem, Wania! — przerwał mu Dieriewienko. — Chwilę przed tobą wstąpił do mnie towarzysz, który przyszedł wprost z tej rejestracji. Miał stawić się w pierwszym komisariacie, na rogu ulicy Kirowa i Orzonikidze... i stawił się. W pokoju siedziały przy stole jakieś zandulowane, wyfiokowane damulki i mężczyźni udający dawną magnaterię: wizerowane ubranie, sztywne kołnierzyki, nakrochmalone gorsy wypomadowane włosy z przedziałem. Panowie ci świętoszkowatym głosem zwracają się do przybywających na rejestrację z następującymi pytaniami: imię, nazwisko, imię ojca, jaki był ślub czy ślub odbył się w kościele, wyznanie, przynależność do partii, czy pracował w NKWD, czy pracował tam ktoś z rodziny?... Słowem bebeczy z człowieka wyciągają. Na odpowiadającego spoglądają podejrzliwie robią jakieś notatki w swoich papierach... Widać, że dalsze prace wykona policja i gestapo...

— Łatwo się wspanać — z niepokojem powiedział Kotrow.

— Nie masz czego się niepokoić, nie potrzebujesz chodzić do rejestracji; sami zrobią ci adnotację w paszporcie.

— Nie o siebie się boję!

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Żywię nadzieję, że Episkopat przeciwstawi się tendencjom antypolskim

— mówi ks. dr Marian Finke, wizytator nauki religii dla szkół średnich i powszechnych w Archidiecezji Poznańskiej

Ratyfikacja historycznego układu zgorzeleckiego dokonana na obecnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP, stanowi wymowne potwierdzenie nie naruszalności i stałości granicy pokoju i przyjaźni polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Doniosły ten akt świadczy zarazem o faktycznym zaniku tymczasowości na Ziemiach Zachodnich i jest jeszcze jednym dowodem unormowania życia na tamtejszych terenach. Jest więc rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że wobec nieodwracalności sytuacji politycznej na Ziemiach Zachodnich, całe społeczeństwo polskie szczególnie stanowczo domaga się zlikwidowania istniejącego tam jeszcze stanu tymczasowości stanowisk kościelnych, jako jedynej przyczyny, która — jak to stwierdza oświadczenie dyrektora Urzędu Do Spraw Wyznań — „jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny”.

Wśród zabierających głos w tej tak ważnej sprawie, coraz liczniej spotyka się wypowiedzi działaczy katolickich i duchownych spełniających niejednokrotnie ważne funkcje i piastujących wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej, którzy szczerze wyrażają głębokie przekonanie, że władze kościelne zgodnie z wolą narodu przyspieszą realizację swych zobowiązań i zniosą istniejącą wyłącznie na odcinku administracji kościelnej stan tymczasowości na Ziemiach Zachodnich.

Do naszej próby o wyrażenie opinii w tej sprawie najmniej chętnie odniósł się ks. dr Marian Finke — znany w Wielkopolsce duszpasterz i wizytator nauki religii w szkołach, a ramię Kurii Arcybiskupiej. Książę dr Marian Finke rozpoczął rozmowę od stwierdzenia, że stabilizacja w dziedzinie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, a więc mianowanie przez Episkopat stałych osad diecezjalnych, dekanatów i parafii miałyby donosić znaczenie tak dla wewnętrznej organizacji kościoła jako i też rzesz katolików.

— Szczególnie korzystnym faktem — mówi ks. dr Finke — byłoby utworzenie stałych diecezji tzn. mianowanie stałych biskupów w miejsce dotychczasowych administratorów diecezji. Zgadza się też w zupełności ze zdaniem, że zlikwidowanie obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, dzi-

ślij, kiedy nastąpiła tam już stabilizacja życia na wszystkich innych odcinkach życia, wiąże się nierozdzielnie z racją polityczną Polski. Rację tę podkreślił wyraźnie fakt ratyfikacji układu zawartego w Zgorzelcu między Rządem RP a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej plecący przy należności Ziemi Odzyskanych do Polski na wieczne czasy.

— Nie wyobrażam sobie — oświadcza z przejęciem ksiądz dr Finke — by którykolwiek uczciwy Polak mógł wyrzec się tych ziem, stanowiących kamień węgielny pokoju i pomysłnej przyszłości naszej Ojczyzny. Toteż — choć stoję wprawdzie poza polityką — dostrzegam wyraźnie aspekt po-

lityczny zagadnienia i doceniam wagę stabilizacji stosunków we wszystkich dziedzinach życia Ziemi Zachodnich, a w ich liczbie i w dziedzinie administracji kościelnej.

W dalszej rozmowie kiedy poruszamy zagadnienia dotyczące porozumienia Rządu R. P. i Episkopatu z dnia 14 kwietnia br. oraz omawiamy punkt głoszący, że „Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrożej Polsce działalności” ks. dr Finke potwierdzając, że Rząd R. P. wypełnia wszystkie zasadnicze zobowiązania wypływające z porozumienia oświadcza:

— Żywię głęboką nadzieję, że zgodnie z wolą i w interesie narodu nastąpi stabilizacja w

dziedzinie administracji kościelnej. Sądzę, iż krokiem tym Episkopat da dowód, że przeciwstawia się tendencjom antypolskim i rewizjonistycznym oraz nagonce przeciwko stałości naszych granic na Odrze i Nysie.

Wyrażając podziękowanie ks. dr. Marianowi Finke za jasne i patriotyczne zajęcie stanowiska w kwestii zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, dzielimy się na zakończenie uwagę, że przyspieszenie w tej sprawie staraj Episkopatu jest gorącym pragnieniem całego społeczeństwa polskiego i jego sfer katolickich.

Rozmowę przeprowadził Józef Tułasiewicz

## Banki pracują „na pełny gaz” Poznań pod wrażeniem wymiany

...Wymiana pieniędzy rozpoczęła się w poniedziałek, od godziny 9 rano — głosi komunikat. Przed 27 punktami wymiany w Poznaniu ustawiają się kolejki oczekujących. Przed gmachem PKO na placu Wolności, około godziny 11 ogonek sięga już do narożnika Alei Marcinkowskiego.

— Po co ci ludzie się tak śpieszą? — dziwi się listonosz, który przystanął na chwilę. — Przecież do 8 listopada wszyscy zjadą wymieniać.

— Boją się, że „dla nich zabraknie” — dorzucza żartobliwie gruby tramwajarz, wzbudzając powszechny śmiech.

W gmachu wymiana odbywa się we wzorowym porządku. Uruchomiono wiele dodatkowych okienek. Urzędnicy liczą uważnie, ale już za kilka dni przyzwyczają się i nabiorą wprawy.

— Uff! Nareszcie wymieniłam! Dwudziestoletnia dziewczyna wychodzi z zarumienionymi po-

liczkami z gmachu. Na ulicy otaczają ją koleżanki i znajomi.

— Pokaż, pokaż! Kóteczko zacieśnia się, każdy jest ciekawy, jak to te nasze nowe pieniądze wyglądają. Wykrzykniki mleszają się z brzękiem oglądanych monet.

— Ładne. Rzeczywiście! — O wiele przyjemniejsze i praktyczniejsze, niż te duże dotychczasowe banknoty, którym już dawno należała się emerytura.

— Ze praktyczniejsze, to prada. Przynajmniej usłyszysz, jak spadnie na podłogę.

— Teraz, pani piękna, trzeba tylko narzeczzonego nakręcić na portmonetkę...

— Ale też mnie pan posądzał!

W korytarzu Banku Komunalnego (ul. 27 Grudnia) napotykać dwóch milicjantów, pilnujących porządku, którzy w tej chwili objaśniają jakiejś kobiecie w chustce na głowie, w jaki sposób wypełnić wykaz, który ułatwi urzędnikowi przełiczenie i wymianę. Kobięcina zwraca się do nich z pełnym zaufaniem:

— Niech już pan żołnierz mi przeliczy, bo już sama nie wiem ile tego mam!

Miłe chłopaki liczą, wypełniają, informują, cierpliwie, grzecznie, z ujmującym uśmiechem.

Takich jest więcej.

— W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy przeliczyliśmy już wszystkie konta bankowe na nowe kwoty — mówi naczelnik Banku Rolnego. — Dzisiaj nastawiliśmy się przede wszystkim na wymianę. Sprawnie to idzie, jak pan sam widzi. Rano były czynne 4 kasy, ale potem uruchomiliśmy jeszcze trzy dalsze, by jak najszybciej obsłużyć ludzi.

Podchodzę do okienka. Ludzie na ogół wymieniają niewielkie kwoty, gdyż większość ludzi w Polsce pracuje, i otrzyma wypłatę już w nowej walucie w najbliższych dniach w biurze czy w fabryce.

— A ja dostałam zaliczkę w starym pieniądzu, teraz stracę — mówi jakaś kobieta.

— Nie straci pani — wyjaśnia spokojnie urzędnik. — Zakład pracy wypłaci wyrównanie.

Nie, nie, świat pracy nie straci na reformie walutowej. Grobowe miny mają przede wszystkim spekulanci i łamsi-grosze.

I nikt ich nie będzie żałował.

Cz. W. Janusz Biniek

## Rezultaty Czynu Październikowego

### Przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych Spółdzielnie Pracy walczą o pokój

Dział organizacyjny Związku Spółdzielni Pracy Oddział w Poznaniu ma pełne ręce roboty. Nie dziwi! Zbliża się przecież termin wykonania zobowiązań, powziętych przez poszczególne Spółdzielnie Pracy w ramach czynu październikowego i bezustannie napływają meldunki o przedterminowym ich wykonaniu; a jest ich niemało: Związek Spółdzielni Pracy łączy bowiem w sobie 6 związków branżowych z których każdy zrzesza nierzadko dziesiątki spółdzielni. Różnorodna więc branżowo i szeroka pod względem terytorialnym jest działalność związku.

Budowlane odzieżowo-włókiennicze, chemiczne - mineralne, metalowe - drzewne, produkcji i usług różnych i skórzanego przedsiębiorstwa są przykładem zróżnicowanego zakresu produkcji. Zasięgiem swego działania związek obejmuje nie tylko województwo poznańskie, lecz zrzesza również spółdzielnie, leżące na terenach sąsiednich województw, o ile nie działała tam właściwe związki branżowe.

#### Nie pozostali w tyle

Na stole leżą meldunki o powziętych zobowiązaniach, o przedterminowym ich wykonaniu i powzięciu dalszych. Cieszy się tym sekretarz organizacji partyjnej Henryk Radomski, a Florian Makowski uśmiecha się zadowolony i z dumą w głosie mówi:

— Spółdzielcy nie pozostali w tyle za robotnikami naszych hut, kopalni i fabryk. Apel Huty „Pokój” znalazł żywy odzwierciedlenie we wszystkich ogniskach organizacyjnych naszego związku.

Wymownym tego przykładem jest ogólna wartość zobowiązań osiągająca sumę prawie 118 milionów złotych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że poszczególne spółdzielnie pracy powzięły daleko idące zobowiązania wykonania planów produkcyjnych jeszcze przed końcem listopada br.

#### Wykonują przed terminem plany roczne

Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Budowlanych legitymuje się wartością powziętych zobowiązań na sumę przeszło 56 mil. zł. 22 spółdzielnie z ogólnej liczby 27, zrzeszone w tym związku branżowym, powzięły szereg zobowiązań zmierzających do przekroczenia rocznych planów produkcyjnych w oparciu o rewidowane norm, podniesienie wydajności pracy, jej jakości, zastosowanie nowych metod pracy i oszczędne gospodarowanie surowcem i już obecnie poszczycić się mogą szeregiem sukcesów. Np. Spółdzielnia Pracy Drogowo-Budowlana w Poznaniu wykonała swój roczny plan produkcyjny już w dniu 20 października br. i do końca roku da jeszcze dodatkową produkcję wartości przeszło 32 mil. zł; natomiast Spółdzielnia Pracy Malarska w

Poznaniu, która zgodnie z powziętymi zobowiązaniami wykonała swój plan już w dniu 6 października br., wykona jeszcze dodatkowe prace wartości prawie 2 500 tys. zł.

Również szereg innych spółdzielni nadesłało meldunki o przedterminowym wykonaniu swych zobowiązań.

Wartość zobowiązań, powziętych przez spółdzielnię, zrzeszoną w Zw. Branżowym Spółdzielni Pracy Metalowych i Drzewnych wynosi natomiast 11 mil. zł. I tutaj szereg spółdzielni złożyło już meldunki o wykonaniu swych zobowiązań. Ze wymieniać tylko Spółdzielnię Pracy „Przemysł Drzewny” Świebodzin, która do dnia 7 października br. wykonała dodatkowe 4000 kompletów skrzyń względnie klatek wartości 2 500 000 zł.

#### Zobowiązania indywidualne

Swe zobowiązania indywidualne wykonali już również kowale: Antczak, Jerzy Rychlik i Sawerna; tokarze: Lewandowski i Mikołajczak i szlifiery Szaj, — wszyscy pracownicy Spółdzielni Pracy „Zdobycz Robotnicza” w Dreźnie.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań przez spółdzielnię, zrzeszoną w Związku Branżowym Spółdzielni Pracy Skórzanych wynosi prawie 10 milionów złotych.

Z 26 spółdzielni na ogólną ich liczbę 36, które zadeklarowały swój udział w czynie październikowym na uwagę zasługuje Spółdzielnia Pracy „Jedność” Kalisz, która zobowiązała się wykonać ponad plan 1950 r. 1680 par obuwia damskiego wartości 13 500 000 zł. Przez zastosowanie metody oszczędzania Lidi Korabielnikowej i uaktualnienie norm spółdzielcy mają nadzieję nawet plan ten przekroczyć. Z ostatnich pomy-

## Spółeczeństwo katolickie domaga się rychłego uregulowania kwestii administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich dla dobra Kościoła i naszej Ojczyzny

Docent dr Pospieszalski należy do młodszych pokoleń naukowców poznańskich. Jest on autorem cenionych wśród naukowców prac z zakresu badań nad dziejami faszystowskiej okupacji niemieckiej w Polsce. Doktor Pospieszalski przyjmuje nas w swoim mieszkaniu i chętnie udziela swych wypowiedzi na temat uznania przez Niemcy Demokratyczne maszych granic zachodnich oraz ratyfikacji przez Sejm Ustawodawczy umowy między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

— Zagadnienie ratyfikacji granic na Odrze i Nysie przez NRD — mówi — przyczyni się do szybszego jeszcze odradzenia się życia na naszym zachodzie, a co ważniejsze: jeszcze lepszej realizacji zadań rozbudowy tych ziem, jaką przewiduje nasz plan 6-letni. Budujemy na tych ziemiach, wielkie rzeczy, zlikwidowaliśmy okres tymczasowości w wielu dziedzinach życia. Winna zostać zlikwidowana tymczasowa administracja kościelna i zastąpiona stałą. Spo-

łeczeństwo katolickie zdaje sobie sprawę, że tymczasowość administracji kościelnej sprzyja narastaniu nastrojów rewizjonistycznych w Niemczech Zachodnich. Dla tego budowa stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest, moim zdaniem, wkładem do utrwalenia pokoju światowego.

— Jakie jest zdanie pana doktora w sprawie rozwoju życia katolickiego na Ziemiach Zachodnich?

— Uważam, że stan tymczasowości oczywiście hamuje rozwój życia katolickiego, utrudnia pracę instytucji katolickich i samego kościoła.

— Pragnęlibyśmy jeszcze usłyszeć zdanie pana doktora o stanowisku Episkopatu w tej sprawie.

— Episkopat zobowiązał się w umowie z Rządem RP — odpowiada dr Pospieszalski — do przeprowadzenia przemianowania tymczas. administratorów apostołskich na stałych proboszczów i biskupów ordynariuszy. Dlatego winien co rychlej zrobić wszystko, aby tę sprawę uregulować. Jest to sprawa niezwykle ważna — kończy rozmowę docent Pospieszalski.

## Musimy utrwalić polskość na ZIEMIACH ZACHODNICH

Jako Polak i patriota, parokrotnie inwalida wojenny, stwierdzam stanowczo, że narwana została wiekowa krzywda narodowi polskiemu przez odzyskanie Ziemi Zachodnich, zabranych przez Niemcy hitlerowskie. Ziemię Zachodnią etnograficznie i historycznie są ziemiami polskimi i po przelaniu morza krwi słowiańskiej, wróciły ponownie, słusznie i

sprawiedliwie do Macierzy. Ziemi Zachodnich żaden Polak i żaden ksiądz patriota nie odda, gdyż ziemi te są gwarancją pokoju i stad na ziemiach tych utrwalic musimy wszelką naszą władzę dla umocnienia stałego pokoju w świecie.

ks. kanonik M. Godlewski proboszcz parafii Tykadłów w pow. kaliskim

## TABELA KURSOWA Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski stosuje następujące kursy przy kupnie i sprzedaży dewiz i pieniędzy zagranicznych:

| Dewizy                           |        | Pieniądze zagraniczne |                             |
|----------------------------------|--------|-----------------------|-----------------------------|
| kupno                            | sprz.  | kupno                 | sprz.                       |
| zł                               | zł     | zł                    | zł                          |
| 99,75                            | 100,25 | ZSRR clear            | 100 rubli                   |
| 11,17                            | 11,23  | Anglia                | 1 £ sterl. 1) 11,15 11,22   |
| —                                | —      | Argentyna             | 100 peso 27,— 30,—          |
| 8,94                             | 8,98   | Australia             | 1 £ austr. 8,40 8,60        |
| —                                | —      | Austria               | 100 szyl. austr. 15,— 15,50 |
| 7,98                             | 8,02   | Belgia                | 100 fr. belg. 7,90 8,05     |
| —                                | —      | Brazylia              | 100 cruzeiro 12,— 14,—      |
| 7,98                             | 8,02   | Czechosłow.           | 100 kr. czech. 2) 4,90 5,—  |
| 57,77                            | 58,05  | Dania                 | 100 kr. duńsk. 3) 50,— 55,— |
| 11,46                            | 11,52  | Egipt                 | 1 £ eg. 9,50 10,—           |
| —                                | —      | Finlandia             | 100 mk fińsk. 1,10 1,40     |
| 1,14                             | 1,45   | Francja               | 100 fr. fr. 4) 1,10 1,15    |
| 11,17                            | 11,23  | Izrael                | 1 £ Izrael 8,50 9,—         |
| —                                | —      | Jugosławia            | 100 din. 5) 2,— 2,50        |
| 105,—                            | 105,52 | Holandia              | 100 hfl. 6) 95,— 105,—      |
| 3,85                             | 3,87   | Kanada                | 1 dol. kan. 3,83 3,87       |
| 55,86                            | 56,14  | Norwegia              | 100 kr. norw. 7) 50,— 55,—  |
| 3,99                             | 4,01   | St. Zj. AP            | 1 dol. USA 3,98 4,02        |
| 92,20                            | 92,66  | Szwajcaria            | 100 fr. szw. 92,— 93,—      |
| 77,11                            | 77,49  | Szwecja               | 100 kr. szw. 8) 70,— 75,—   |
| —                                | —      | Węgry                 | 100 forintów 9) 14,— 15,—   |
| —                                | —      | Włochy                | 100 lir. it. 10) 0,65 0,70  |
| 1 gram czystego złota — zł 4,50. |        |                       |                             |

Bank skupuje: 1. banknoty uszkodzone, lecz nadające się do skupu oraz banknoty dolarowe emisji sprzed roku 1928 tzw. długie gw. stawek obniżonych o 5 proc. 2. bilon — tylko dolary St. Zjedn. A. P. i kanadyjskie oraz fr. szwajc., 1 ang. i korony szwedzkie po cenie banknotów, obniżonej o 10 proc.

|                    |   |                 |         |
|--------------------|---|-----------------|---------|
| 1) tylko w odc. do | 1 | 6) tylko w odc. | hfl 100 |
| 2)                 | ” | 7)              | ”       |
| 3)                 | ” | 8)              | ”       |
| 4)                 | ” | 9)              | ”       |
| 5)                 | ” | 10)             | ”       |

# Nie marnujmy pasz dostarczanych przez miasto

W związku z artykułem w „Głosie” z dnia 24 X br. pt. „Tłuszcz wylewa się do kanału” otrzymaliśmy poniższe uwagi, które jako głos w dyskusji zamieszczamy. Oczekujemy dalszych wypowiedzi w tej sprawie.

W planie 6-letnim przewidziany jest wzrost produkcji żywa o 83%, mleka o 102%, wełny o 169% przy wzroście pogłowia zwierząt domowych o 68%. Zasadniczym warunkiem osiągnięcia tak wysokiego poziomu produkcji jest rozbudowa bazy paszowej. Przecież niezależnie od tego, należy zwrócić uwagę na straty, jakie ponosimy rokrocznie na skutek niewłaściwego przechowania pasz, oraz na olbrzymie możliwości wykorzystania pasz, jakie mogłyby dostarczyć miasta.

## Na obierzynach ziemniaków można np. w Poznaniu utrzymać w ciągu roku ponad 3000 tuczników

Do dnia dzisiejszego nie zorganizowana została w miastach planowa akcja zbierania obierzyn z ziemniaków, które zazwyczaj razem z popiołem wędrują do śmietnik. A przecież obierzyny są dobrą karmą dla krów, świń, kóz oraz drobiu. Licząc bardzo ostrożnie można przyjąć, że tylko na terenie Poznania marnuje się rocznie ilość obierzyn, wystarczająca dla wyhodowania 3000 tuczników.

Ponadto wskazać należy na pasze pochodzące z odpadków przemysłu browarnianego. O tym jak zasobne w białko są to odpadki wykazują cyfry.

Stwierdzono, że w 1000 q tego rodzaju odpadków znajduje się strawnego, właściwego białka: słodziny piwne mokre 34 q, słodziny suszone 124 q, drożdże piwne suszone 390 q, szlam piwny (beczkowy) suszony 314 q, kielki słodowe 119 q. Nie zawsze jednak odpadki przemysłu browarnianego są ekonomicznie wykorzystywane. Często też odpadki te zjadają świnię, gdy tymczasem są one idealną mlekopędą karmą dla krów.

## Serwatka w mleczarni cennym materiałem pokarmowym

A oto inny rodzaj pożywej paszy — serwatka.

Różni się ona od mleka przede wszystkim mniejszą zawartością substancji azotowej, białka; bowiem kazeina została wydzielona w postaci sera, a pozostały tylko albumina i globulina mleka. Jakość tych składników jest stawa pierwszorzędnej wagi. Białka te są niezmiernie cenne. Albumina jest białkiem jakościowo najlepszym, nawet pośród białek zwierzęcego pochodzenia. W tym więc znaczeniu serwatka jest niezastąpiona. Obok niewielkich ilości tłuszczu są cenne ilościowo i jakościowo sole mineralne mleka.

Jak jest wykorzystywana serwatka w naszych mleczarniach? Okazuje się, że w pełni wykorzystana jest tylko maślanka, a natomiast serwatka idzie w wielu wypadkach odpływa do kanałów.

Podobnie jeszcze dzisiaj w większości wytwórni soków owocowych odpadki owocowe traktuje się na równi ze śmieciami. Dla przykładu warto podać, że firma „Likwolin” w Poznaniu kilkakrotnie zwracała się do instytucji rolniczych celem popularyzowania bezpłatnego odbierania przez rolników wszelkich wytworów. Np. w roku 1949 wszystkie te wytworzy zostały zmarnowane.

Wytworzy owocowe, jak jałkowie świeże zawierają 113

q wartości skrobiowych. Jako karma doskonale nadają się w żywieniu krów mlecznych, kóz i łody chlewnie. Kwaszone wyjoczyni mieszczą należy z paszami zielonymi.

## Marnując krew poubojową — niszczyliśmy cenny pokarm paszowy

Również krew poubojowa ma o stosowana jest jako pokarm dla zwierząt, mimo że ma w niej do dyspozycji olbrzymie ilości. Krew zawiera 10—20% białka. Białko krwi posiada wysoką wartość od-

żywcza, może i najlepszą ze wszystkich białek zwierzęcych. Zwierzętom podaje się krew świeżą zwłaszcza w porze zimowej. W żywieniu świń i drobiu uzyskuje się doskonałe rezultaty. Nowoczesna hodowla uważa za konieczne, aby zwierzętom młodym w okresie wyrastania, a także dojrzalym dla zwiększenia użyteczności, podawać obok roślinnych pasz białkowych także zwierzęce pod postacią maczki mięsnej, mięsno-kostnej, rybnej czy też krwi sproszkowanej.

Podaliśmy garść uwag o olbrzymich nie wykorzystanych

dotąd możliwościach zorganizowania w miastach baz pożywnych. Jest jeszcze wiele innych nie wykorzystanych źródeł paszowych względnie źle wykorzystanych. Cały szereg odpadków kuchennych, rybnych, mięsnych idzie na marne uszczuplając produkcję zwierzęcą.

A więc zagadnienie racjonalnego wykorzystania odpadków jako paszy, oraz właściwej organizacji zbierania tych odpadków — posiada doniosłe znaczenie.

Inż. mgr K. Jankiewicz

# Byłam pracownicą fizyczną...

## PSS uaktywnia opiekę nad wysuniętymi kadrami

Sklep ogrodniczo-warzywniczy Powszechnej Spółdzielni Spożywców nr 71 przy ul. Dąbrowskiego 5 ma liczną klientelę. Przekonałem się o tym wstąpiwszy po kilka niegących wrok jabłek. Sprawna i grzeszna obsługa szybko spełniała życzenia klientów. Obok mnie stał starszy, o miłej powierzchowności mężczyzna, ubrany w mundur pracownika Państw. Teatru Polskiego. Nie mogłem oprzeć się pokusie głośnego wyrażenia swego uznania dla sprawnej obsługi. Zagadnięty przeze mnie mężczyzna okazał się bardzo rozmowny. Przytakał mi w uchwycie i od siebie dodał: Jestem stałym klientem tego sklepu i jeszcze mnie nie zdarzyło się, ani też nie zauważyłem, by obsługa zachowywała się niewłaściwie w stosunku do klientów. Różnicę widać, gdy porównamy obsługę tego sklepu z obsługą sklepu masarskiego przy ul. Wielkiej, w którym zaopatruję się w mięso i wędliny — ciągnął dalej mój przygodny znajomy. Zainteresowani rozmową nawet nie zauważyliśmy, że sklep opustoszał.

## Z pracownicy fizycznej na kierowniczkę sklepu

— Zauważyłem, że zyskała pani sympatię klientów — zwracam się do sympatycznej panienki, która, jak się w toku dalszej rozmowy okazało, jest drugą kierowniczką sklepu i nazywa się Kazimiera Burman. — Zapewne ma pani długoletnią praktykę zawodową! — wyraziłem swoje przekonanie.

— Nic podobnego — otrzymałem odpowiedź. W sklepie tym i w ogóle na kierowniczym stanowisku pracuję zaledwie od 2 miesięcy. Do tego czasu byłam pracownicą fizyczną w fabryce cukierków.

## O leka nad wysuniętymi kadrami

Ta zdolna, młoda dziewczyna bez specjalnego przeszkolenia fachowego pełni funkcje drugiego kierownika sklepu — pomyślałem, analizując zagadnienie awansu społecznego. Nie wszyscy jednak są równie zdolni i pojętni, aby bez szkolenia i bez dalszej troskiwej nad nimi opieki mogli wykonywać swą funkcję ku zadowoleniu swoich przełożonych, klientów, a przede wszystkim samego siebie. Zadowolenie z pracy i jej umiowanie jest bowiem niezmiernie ważnym czynnikiem w pracy zawodowej każdego człowieka. Radość pracy wyzwala bowiem nowe siły i nowy entuzjazm do sumiennego wykonywania obowiązków i ustawicznego szkolenia się.

## 200 zamiast 20

Jak więc przedstawia się zagadnienie opieki nad kadrami? — zadałem sobie pytanie. Odpowiedź znalazłem w biurze kadr Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

— Trafnego wyboru dokonaliście, awansując Kazimierę Burman na kierowniczkę sklepu — mówię do kierownika biura kadr ob. Andrzeja Białyni.

— To jeden z liczniejszych już dzisiaj u nas przykładów uaktywnienia polityki kadrowej — odpowiedział ob. Białynia. Ze wymieni chociażby dodatkowo kierowniczkę sklepu spożywczego przy ul. Rokossowskiego 47a Lucję Fojut, Franciszka Michalskiego — kierownika transportu i naszego racjonalizatora ob. Mastalarza, kierownika technicznego zakładu masarskiego przy ul. św. Marcina 43.

Dla porównania podam, że w roku 1949 zaledwie 20 osób otrzymało awans społeczny, w tym roku natomiast wykazać się możemy liczbą przekraczającą 200 osób

## Nie tylko wysuwać, ale i opiekować się

Postęp jest więc widoczny. Jest on jednak jeszcze daleki od ideału. W czym tkwiła trudność? Trudności wysuwania nowych kadr i opieki nad nimi wpływały przede wszystkim z tego, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców jest instytucją wielobranżową i w swych działach organizacyjnych rozprzerstrenioną na olbrzymim terenie miasta. Dalsza trudność tkwiła w tym, że nie ma raży zakładowej, a organizacja partyjna jest zdecentralizowana.

Brak było więc czynnika, który niejako z urzędu sprawuje opiekę nad kadrami.

Stan ten uległ jednak radykalnej poprawie już w najbliższym czasie. W ramach biura kadr powstało bowiem specjalny referat opieki nad wysuniętymi kadrami.

## Zwiększy się udział kobiet

Zagadnienie opieki nad wysuniętymi kadrami urasta do problemu pierwszorzędnej wagi, jeżeli popatrzymy na nie pod kątem wykonania planu. Zaplanowany rozwój placówek produkcyjnych, handlowych i usługowych, osiągnięty może być jedynie przez intensywne szkolenie nowych kadr i opiekę nad nimi. Dotyczy to szczególnie kobiet, które są obciążone słabo wykorzystanym dotychczas rezerwuarem sił roboczych.

Podniesienie procentowego stanu liczebności kobiet z dotychczasowych 54 proc. do 70 proc. jest naszym zadaniem na najbliższą przyszłość.

Czy Powszechna Spółdzielnia Spożywców plan swój wykona? — okaże to najbliższa przyszłość. Już dzisiaj jednak stwierdzić możemy, że spółdzielcy wykryli źródło swych trudności i błędów. Krytycznie sytuację przemysłu i specyzowali plan działania. Możemy więc być dobrych myśli!

CZ. WASA

# Cały Poznań liczy

Panie — żali się starsza dama w (nie) pewnym wieku — czy pan mi wierzy, że od szkolnych lat poza ołówkiem do brwi ani razu nie miałam w ręku ołówka w tym celu, aby dodawać czy też odejmować?

— Absolutnie wierzę — odpowiada rozmówca z głębokim przekonaniem — wierzę zwłaszcza, że nie miała go pani w ręku, aby — odejmować...



— Otóż niech pan sobie wyobrazi że teraz godzinami siedzę nad papierem i liczę, liczę, liczę...

— Przepraszam, a co pani liczy?

— Jakto co, moje prywatne kapitały!

— Kiedy pani chce liczyć niech pani liczy, ale rzecz w tym, aby to co pani liczy już się więcej nie liczyło.

Nie wszyscy przynoszą do banku pieniądze odliczone. Zdarzają się i takie wypadki jak powyżej. Przed kasą bankową staje jakaś paniusia, trzymając w ręku garść banknotów i mówi:

— Przyniosłam do wymiany.

— Ile? — pyta kasjer.

— Jak to ile? Wszystko co miałam!

— Ale ile tego jest w złotych?

— Skąd mogę wiedzieć, od tego pan jest kasjerem żeby przeliczyć!

Najłatwiej i najprościej wymieniać pieniądze poprzez delegatów zakładowych, zbiorowo. Niestety

— jak dotąd — duża część wymieniających woli uprawiać „partyzanckę”. Do czego prowadzi taka „walka podjazdowa” w stronę ołwienka kasowego, ilustruje wymownie załączony rysunek naszego karykaturzysty.

Nie ma żadnego powodu do paniki, każdy zdąży wymienić swoje pieniądze na czas!

Ale można to powtarzać ludziom aż do znudzenia, a oni swoje.

— Panie — szepce ktoś do sąsiada tłocząc się w kolejce do kasy — słyszałem, że od jutra będą wymieniali tylko po 50 zł i to wyłącznie na legitymacje Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt...

— A pan należy?

— Nie należę, ale mam w domu trzy rasowe pinczerki. I żeby pan wiedział jak starannie utrzymywane...

Pan Czkwarka, z zawodu wolny sympatyk napojów wysokich, nie mógł dostać wódki w gospodach i zmuszony był wypić swoją „ćwiartkę” z „kumplem” w domu.

— Kooolego — mówi do kompana — zmiana waluty



rzecz pożyteczna, nie mówię, dlaczego nie, pieniądz musi być równy i sztywny, nawet pochwalam, oowszem, ale z jednym się nie zgadzam: że zdrożała wódka! Energicznie protestuję. Z naciskiem. Bo już taki robi się zwyczaj, że co by się nie uchwalalo, to zaraz bije się po kieszeni nas, tronkowych. „Przy okazji” — choroba! JASKI

# Kłeska kulaków i spekulantów ZWYCIĘSTWO PRACUJĄCYCH

Goźowski świat pracy z zadowoleniem przyjął stabilizację pieniędzy. Klasa pracująca Goźowa i powiatu z zadowoleniem przyjęła ustawę o podniesieniu wartości pieniądza. Świadczą o tym liczne wypowiedzi robotników, chłopów i inteligencji pracującej, z których najbardziej charakterystyczne przytaczamy.

STANISŁAW TOMCZAK — pracownik fizyczny Państwowego Instytutu Weterynaryjnego mówi: Wprowadzenie zmiany pieniądza witam z radością, a w posunięciu tym widzę dalszą stabilizację życia w Polsce. Zmiana pieniędzy to gwarancja wykonania planu 6-

letniego, to dalszy krok w drodze do socjalizmu.

## Mówi chłop...

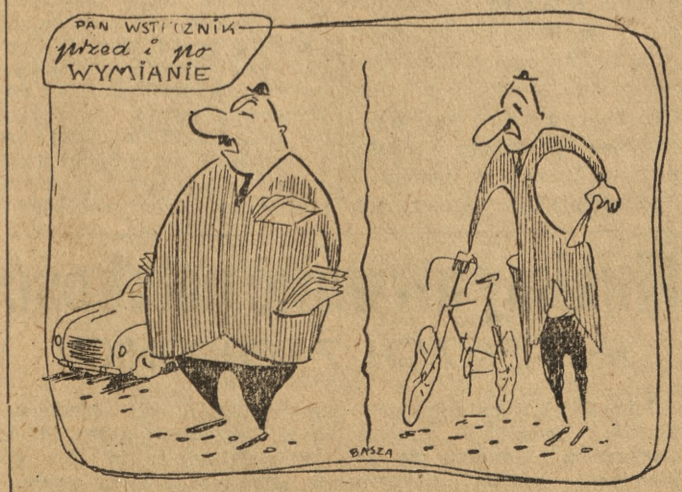
ANTONI BORECKI — chłop z gromady Lipki Wielkie mówi: zmiana waluty na wysokowartościową podnieśli zaufanie mas chłopskich do naszego pieniądza. Obecnie wiemy, że złotówka przez nas posiadana będzie miała tę samą wartość za rok i później. Jako małorolny chłop nie mam wielkiego zapasu gotówki. Nie wielką stratę chętnie poniosę, wiedząc, że po odebraniu pieniędzy z rąk kulaków i spekulantów podnieśli się zaopatrzenie w potrzebne artykuły i możliwość ich nabycia. Uważam, że zmiana pieniądza to ważny krok do podniesienia ogólnego dobrobytu.

pozytywna jest również wypowiedź MARI BIAŁOZORA. WEJ — członka Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Ob. Białozora tak mówi: Wprowadzona w dniu 28 bm. przez Sejm Ustawodawczy ustawa o zmianie systemu pieniężnego idzie całkowicie po linii polepszenia bytu klasy robotniczej

oraz mało- i średniorolnych chłopów w niczym nie uszczuplając ich budżetów domowych. Reforma pieniężna uderza jedynie, i całkiem słusznie, po kieszeniach spekulantów i lichwiarzy, których zapasy gotówkowe w ten sposób poważnie się zmniejszą. Siła nabywcza nowego pieniądza wzrasta trzykrotnie na korzyść klasy robotniczej. Również wkłady oszczędnościowe ludzi pracy są całkowicie zabezpieczone przed jakąkolwiek stratą.

## ...i działacz związkowy

MARIAN PORADA — sekretarz Pow. Rady Zw. Zawodowych tak mówi o nowej ustawie: Uchwała Rady Ministrów z dnia 28. 10. 1950 r. jest nową zdobyczą świata pracy która wzmocni jego zaopatrzenie, odbierając spekulantom i wyzyskiwaczom nieuczciwie nagromadzone pieniądze. Wymiana pieniędzy uważam za zdecydowanie korzystną dla świata pracy i w ten sposób została ona przyjęta przez goźowską klasę robotniczą. W kształtowaniu się cen z radością witam zwykłe ceny w wódkę. Wysoka cena wódki zmniejszy jej spożycie a tym samym podniesi zdrowotność robotnika i jego wydajność w pracy.



Nie trać czasu — mąż zaufania załatwi dla Ciebie wymianę pieniędzy

# Liga Przyjaciół Żołnierza wychowa Polce oddanych patriotów

W dniu 29 bm. o godz. 10 odbyła się w Izbie Rzemieślniczej pierwsza Konferencja Miejska L.P.Z. Po zagajeniu główny referat wygłosił płk. Górecki. Mówca wskazał, że byłe TPŻ nie spełniały właściwych zadań, biorąc na siebie raczej pracę charytatywną. LPZ będzie popularyzować wiedzę wojskową i techniczną wśród szerokiego rzesz ludności, współpracować na polu kulturalno-oświatowym z wojskiem, poznawać tradycje bojowe Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. LPZ będzie w społeczeństwie rozwijać kwalifikacje wojskowe, przygotowywać młodzież do zaszczytnej służby wojskowej. Między innymi będzie prowadzone szkolenie strzelectwa, ratownictwa, służby motorowej, obrony przeciwlotniczej, spadochroniarstwa, łączności i in.

Wkrótce zostanie otwarte w Poznaniu centrum szkoleniowe, wyposażone w odpowiednie pomieszczenia, sprzęt i strzelnice. Stosownie do zamierzeń członków, będą prowadzone odpowiednie kursy. Aby wykonać swe zadania, należy Ligę umasowić i oprzeć o robotników, chłopów i pracującą inteligencję. Liga wychowa Polce oddanych patriotów, gotowych zawsze stanąć do jej obrony. LPZ wzmocni obronność kraju i stworzy zaplecze Ludowego Wojska Polskiego.

O godz. 17 rozpoczął się wieczór muzyki, pieśni i tańca w sali Domu Rzemieślniczego, która wypełniła się po brzegi członkami i sympatykami LTZ. Oprócz artystów scen poznańskich, zasłużone brawa zbierał świetlicowy zespół baletowy Centrali Rybnej, z 14-letnią Guzikówną na czele. Był to ich trzydziesty występ i trzeba podkreślić uwieńczony sukcesem. Henryk Zacharek, solista na ksylofonie, został przez niektórych słuchaczy nazwany

„mistrzem latających pałeczek”. Bogaty program wypełniały również utwory, wykonane przez zespół akordionistów LPZ pod dyr. prof. Guzińskiego. LPZ w swej akcji kulturowej, przygotowuje zastępy prelegentów. Oprócz istniejącego Teatru Kameralnego, powstanie stały Teatr-Operetka i zespół orkiestry dętej. Zespół akordionistów liczy obecnie 55 osób. Wszystko to będzie udostępnione wojsku i członkom LPZ.

## Intensywne doszkolenia gospodarcze kobiet

Spółdzielczość spożywców prowadzi intensywne doszkolenie gospodarcze kobiet — członkini spółdzielni. Organizowane licznie pokazy i kursy racjonalnego żywienia i szycia spotykają się z wielkim uznaniem ze strony kobiet. Na przestrzeni bież. roku zorganizowano 1517 pokazów i 228 kursów.

## Harcerski wieczór świetlicowy poświęcony Korei

Harcerze 8 Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Bosej w Poznaniu rozwijają żywą działalność w świetlicy szkolnej. Poszczególne zastępy urządzają często wieczorki naukowe i wieczornice świetlicowe. Urządzony w ubiegły czwartek wieczór świetlicowy poświęcony był bohaterstwu ludowi Korei wzięły w nim udział harcerki pierwszego ogniska i zast. pod kierownictwem Janiny Łowczakówny. Oprócz śpiewu i recytacji zbiorowych wiersze wygłosiły harcerki — Abramowiczówna, Goździerska i Żarnowiecka. Duże zainteresowanie wywołała pogadanka o Korei wygłoszona przez drużnę Pawłowską. Na wieczorze obecni byli przedstawiciele Komitetu Rodzielskiego, i Zarządu Miejskiego ZMP oraz dyrekcji szkoły. Przewodnik drużyny ob. Jan Malicki podkreślił duże wyniki jakie osiągają w swej pracy harcerze w szkole przy ul. Bosej (ost)

# Junacy wykonali swoje — teraz kolej na MRN

Przy budowie ulicy Chocimskiej w Poznaniu zatrudnieni byli do niedawna junacy SP z Kieleckiego. Jak wiadomo w niedziele nastąpiło uroczyste pożegnanie wszystkich junaków z Kielczy, którzy w dniu wczorajszym opuścili Poznań Część z nich zatrudniona była przez miesiąc przy pierwszych pracach, związanych z terminowym oddaniem do użytku tej nowej ulicy. Pisaliśmy przed kilku tygodniami o

wzorowym wywiązywaniu się obowiązków i o przodujących junakach, którzy wspomagani byli przez fachowców Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. W okresie miesiąca junacy przewieźli około 1400 m<sup>3</sup> ziemi, około 240 m<sup>3</sup> żwiru, przetrzucili około 120 m<sup>3</sup> tłuczni, 540 m<sup>3</sup> podkładu oraz ułożyli i zaklinowali prawie 1500 m kw podkładu. Przeciętnie pracowali dziennie 30—35 junaków. Roboty przebiegały sprawnie, chłopcy pracowali z zapałem za co zresztą wielu z nich zostało wyróżnionych.

Niestety po wyjeździe brygad SP praca przy ul. Chocimskiej znacznie zwolniła tempa i z powodu braku ludzi prawie nie postępuje naprzód. Dotychczas ukończono prawie prace ziemne, ułożono około 1000 m bieżących krawężnika, przy czym około 400 cementowego, reszta niestety z powodu chwilowego braku odpowiedniego materiału została wykonana z kamienia granitowego. Ułożono część podkładu (kamień) 7-tzw wpustów guliowych (są to urządzenia kanalizacyjne). W ramach własnych wykonanych został wykop oraz dokonano ułożenia i przyłączenia wpustów do kanałów. Pozostaje jeszcze dokończenie krawężnika, ułożenie tłuczni i wiatowania. Zostały także rozplanowane chodniki, przy czym oprócz trawni-

ków przewidziano także drogi rowerowe. O ile jednak roboty nadal posuwają się będą w tym tempie jak obecnie, wątpliwe jest czy ulica będzie mogła być oddana do użytku jeszcze przed nastaniem zimy. Chodzi o dostarczenie materiału i odpowiedniego kontyngentu robotnika. Również jednak duże znaczenie ma — pogoda. O ile ona dopisze, a władze miejskie postarają się o ludzi, można będzie przed Bożym Narodzeniem wykończyć całość przewidzianych prac. Sądzimy, że przy odpowiednich staraniach zobowiązania dadzą się zrealizować. Leży to w interesie zarówno mieszkańców dzielnicy Pogodno-Kasztelanów, jak i miasta. (Stes)

## Kursy wyszkolenia marynarskiego

Liga Morska, Zarząd Okręgu Poznańskiego organizuje wstępne kursy przysposobienia marynarskiego dla kandydatów do szkół Ministerstwa Żegluga, ochotników do służby w Marynarce Wojennej oraz dla amatorów sportu żeglarskiego.

Wiek przyjmowanych kandydatów: do służby ochotniczej w Marynarce Wojennej roczniki 1932 i 1933, do szkoły juniorów — Państw. Centrum Wychow. Morsk. roczniki 1933 do 1936; dla aktywistów Ligi Morskiej wymagany jest wiek 17—25 lat.

Kurs rozpocznie się 15 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje się do 10 listopada. Bliższych informacji udziela Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 2, i p. (Kd)

## Miła rozrywka dla chorych

W ubiegłą niedzielę odbyła się na terenie Kliniki Ginekologicznej w Poznaniu impreza rozrywkowa, zorganizowana dla chorych i personelu szpitalnego, w ramach Czynu Październikowego, przez zarząd „Ligi Kobiet i Radę Kobięcą tamt. kliniki.

Zebrań powitała w miłych słowach przewodnicząca koła Ligi Kobiet, ob. Tuszewska. Program imprezy, dobrze przemyślany, był dla chorych miłym urozmaicheniem życia szpitalnego i wprowadził obecnych w prawdziwie beztroski nastrój. Na całość złożyły się recytacje, tańce i śpiew, przepłacone muzyką w wykonaniu orkiestry Zakładu dla Ociemniałych w Owińskach.

Zakończono imprezę Marszem Rewolucji Październikowej. (Ha-Pe)

# Wielka zabawa taneczna na pomoc gwiazdkową

W dniu 4 listopada br. o g. 20 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej przy ulicy Niezłomnych w Poznaniu odbędzie się „Wielka zabawa taneczna” urozmaicona występami organizowaną przez Komitet Imprez Zrzeszenia Katoików „Caritas”. Dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc gwiazdkową dla najbiedniejszych miast Poznania. (Kd)

## Zamawiajmy piękne kalendarze SFOS

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Poznaniu, ulica Fredry 7 pokój 10 przyjmuje do dnia 4 listopada br. pisemne zamówienia zbiorowe na kalendarze terminowe na rok 1951. Kalendarze te są bogato ilustrowane widokami odbudowy Warszawy. Rozprowadza się je w celu uzyskania funduszy na odbudowę Stolic. Cena kalendarza wynosi 200 zł. Wpłaty dokonuje się po wykonaniu zamówienia, w ciągu listopada i grudnia. (Kd)

## OBYWATELU! Tylko 15 minut! Przyjdź - Zwiędz - Kup

Rodzinna PPK „Ruch” Poznań — środek miesiąca przy ul. Maszalskiej 8 urządziła „Wystawę Prasy i Książki”. Wystawa czynna jest od godz. 10 — 18 do dnia 7 listopada włącznie.

Można korzystnie nabyć wszelkie czasopisma radzieckie, czeskie, polskie oraz książki z dziedziny zagadnień politycznych, społecznych, ekonomicznych i belewistycznych.

Szeroki wybór lektury szkolnej, czasopism i książek dla młodzieży i dzieci. Korzystajcie z okazji.

### 31 KRONIKA

### PAŹDZIEŃNIK

|                   |                   |
|-------------------|-------------------|
| WTOREK            | Słońce w.: 6.44   |
| Wielka            | zach.: 16.23      |
| Wszystkich Święt. | Księżyc w.: 18.17 |
|                   | zach.: 12.03      |

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Dyrektor polni: Szpital Miejski nr 1 (tel. 31111)

Pogotowie P.C.K. 4668 6667

Straż Pożarna — 1088 7777

Komenda Milicji Obyw. 8891

**ZEBRANIA**  
Ważne zebranie członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Oddział Śródmieście w Poznaniu Kolo terenowe „Płaski” odbędzie się we wtorek 31 października 1950 r. o godz. 18.30 w „Domu Pocztowca” przy al. Marcinkowskiego 20.

## Zapomniany lokal szpeci ulice

Na narożniku Starego Rynku i ulicy Szkolnej stoi duży budynek, sięgający tyłami ulicy Koźziej. Gmach ten ucierpiał znacznie na skutek działań wojennych, jednakże pokryto go dachem i wyremontowano parter, przeznaczając go na sklepy. Tak przynajmniej zrobiono z lokalami od strony Starego Rynku, Szkolnej i Koźziej. Wszystkie sklepy są czynne lub w trakcie uruchamiania. Zagadką stanowi tylko lokal narożnikowy u zbiegu Starego Rynku i Szkolnej — dotąd nie

ufknięty i z dala straszący swą martwością i zniszczeniem. Pisano już nawet kiedyś o najbardziej niewłaściwym użytkowaniu go w porze nocnej przez nieodpowiedzialne jednostki.

Przypuszczamy, że MHD czy PSS zajmie się losem zapomnianego lokalu i przywróci w pełni jego normalny wygląd. Może nawet doczekamy się wyremontowania całego obiektu?

W.P.  
Korespondent „Głosu”

## Wystawa fotografii T. Cypriana

Jednym z dowodów żywotności poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fotograficznego są regularne wystawy w specjalnym salonie przy ul. Paderewskiego 7. W tej chwili odbywa się tam wystawa indywidualna Tadeusza Cypriana.

Cyprian przyczynił się do rozwoju fotografii w Polsce (fotografia znaczy: fotografia o aspiracjach artystycznych). Ma poza sobą masę wystaw, pisze podręczniki techniczne itd. Jeżeli mamy dziś szereg wybitnych fotografów, godnych tego miana, zasługa to w dużej mierze pionierów w rodzaju Tadeusza Cypriana.

Aktualna wystawa pokazuje nam Cypriana w szerokim wachlarzu lat 1914—1950, pozwalając wyrobić sobie zdanie o tej twórczości.

Cyprian należy jeszcze do generacji, interesującej się głównie „pięknem motywu” czy natury („śnieg i słońce”, „wędrowniki” itd.) — mniej problemami samej sztuki fotograficznej (świadoma kompozycja). Oczywiście, że jednak wartości artystyczne pojawiają się tam, gdzie do reprodukcji interesującego przedmiotu doszedł efekt celowej, logicznej budowy zdjęcia.

Z eksponatów najbardziej pod tym względem zadowolających podkreślimy: „Woje — 1914” (także o wartości ekspresyjnej), „Casablankę” — bodaj najlepszą pracę na wystawie. Cyprian zastosował tutaj zdecydowaną grę cieni, a przy tym zrecnie zrównoważył kompozycyjnę: dużą pamięć o całej postaci na lewo i mniejszą, siedzącego Araba ale wzbogacając pionową linię muru. Czarne ramy z obu stron zamykają „architekturę” obrazu.

Dalej: „Łódzie” mają ciekawą formę, gdzie równoważą się masy przedmiotów: górna i dolna. „Przy podwieczorku” wyszukuje fotografik rytm elips filizanek (w perspektywie). „Refleksy” są zbudowane na przekątnej zdjęcia (podobnie „Małenka”, gdzie wydłużony cień stanowi o kompozycyjności).

Tematycznie dominują na wystawie krajozrazy (wpływ dotychczasowego malarstwa). Oczekujemy z kolei fotografii zajmującej się więcej człowiekiem.

Wystawę urządził oddział poznański starannie i ze smakiem, co się tyczy rozmieszczenia eksponatów i napisów.

Dr F. M. Nowowiejski

# CO GDZIE I KIEDY

**WIELKI** — Dziś o godz. 19 „Cyganeria” G. Pucciniego. Jutro „Aida” G. Verdiego.  
**POLSKI** — Dziś i codziennie o godz. 19 — „Hamlet” W. Szekspira.  
**NOWY** — Dziś i codziennie o godz. 19 „Oby cię” K. Simonowa.  
**KOMEDIA MUZYCZNA** — Dziś o godz. 20 „Piękna oberżyńska” Goldoni. Jutro nieczynny.  
**MŁODEGO WIDZA** — Dziś o godz. 18 „Góry Wroclawskie”. Jutro nieczynny.

**KINA**  
Apollo — godz. 16, 18, 20 „S.O.S.”  
Bałtyk — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Niebezpieczeństwo śmiertelne”  
Muza — godz. 14, 16, 18 i 20 „Maaret”  
Warta — godz. 11 i 12 Program aktualności nr 42 (Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Brukseli) godz. 14, 16 „Postrach mórz”, 18, 20 „Tehórz”  
Rialto — godz. 16, 18 i 20 „Symfonia Pastoralna”

**MUZEJA**  
Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartki i soboty od 9—15 w środy i piątki od 12—19, w niedziele i święta od 10—15.  
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27, czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorek i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelskiej. Telefon: redaktor naczelny 77-68 za stępcą naczelny 78-38 sekretarz redakcji 77-90 działy listów i interwencji 78-57 działy depesz 78-14, nocny 64-72  
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.  
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13  
Prenumerate na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. R. „RUCH”, tel. prenumeraty 62-25, tel. komisja 75-65, nr k-ta V-6714.  
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3. — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa Czwelnik”, Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19, telefon 62-70 i 64-75.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawniczo-Zakład Główny w Poznaniu K-1—19606

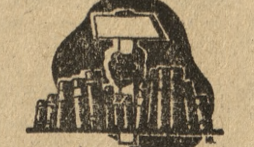
**WYSTAWY**  
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastyce w Walce o Pokój”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

## SŁUCHAMY Radia

Wtorek, dnia 31 paźdź. 1950  
**PROGRAM II**  
(Fala Poznania 249 m)  
(Zastrzeżenie tymczasowe w programie)

5.10 Początek audycji: 5.15 Streszczenie wiadomości porannych: 5.20 Koncert: 6.00 Streszczenie wiadomości porannych: 6.05 Gimnastyka: 6.15 Muzyka: 6.50 Audycja dla kobiet wioskich: 7.00 Dziennik: 7.20 Wszelchnia Radio: 7.50 Streszczenie dziennika porannego: 8.35 Aktualności Poznania i program dnia: 8.15 Przerwa: 13.25 Program dnia: 13.50 Audycja szkolna dla klas I—III: 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie”: 14.10 Utwory skrzypcowe: 14.50 Audycja szkolna dla klas licealnych: 15.00 Koncert: 15.30 Audycja dla dzieci: 15.50 Muzyka kameralna: 16.20 Nasz korespondent piśmienny: 16.30 Utwory Racha: 16.45 Ludzie planu 6-letniego: 17.00 Dziennik: 17.15 Koncert: 18.00 Muzyka: 18.10 Montaż poetycki: 18.20 Uwertury operowe: 18.40 Poznański dziennik wieczorny: 19.00 Wszelchnia Radio: 19.20 Muzyka ludowa: 19.40 Lekcja Języka rosyjskiego: 20.00 Dziennik: 20.30 Koncert symfoniczny: 21.50 Muzyka i aktualności: 22.25 Muzyka taneczna: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Utwory Jerzego Fryderyka Haendla: 24.00 Koniec audycji.

## TYGODNIK ROZKŁADOWY TYTYRAKCI NOWA KULTURA



Wolne posady  
Gospośia samodzielną, uczelnia, poszukiwana. Warunki dobre, Jackowskiego 58, m. 1. 4499p

Gospośia lub pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Skład obuwia, Poznań, Rokossowskiego 45. 10852p

Gospośie z świadectwami przyjmujemy. Poznań, Jackowskiego nr 50, m. 4. 10848p

Pomoc domowa do wszelkich prac, bez noclegu, potrzebna. Restauracja, Wozna 3. 10854p

Potrzebni robotnicy i furmani do robót przewozowych. Zgłoszenia: Lineburg, Ostrowek nr 9/10 (Śródka), do godz. 7 rano. 5729p

Szuka posady  
Początkująca higienistka szuka zakładu i lekarza lub dentysty. Oferty Głos Wlkp, dia 10849p.

## Obwieszczenia

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego niniejszym zawiadamiają P. T. odbiorców gazu, że z dniem 1 XI 1950 r. przystępują do bezpośredniego inkasa. Wystawiane przez inkasentów rachunki za gaz płatne będą natychmiast przy odczycie. Niezapłacone rachunków na miejscu powoduje doliczenie kosztów manipulacyjnych, a nadto nieuregulowanie należności w terminie 7-dniowym — wyłączenie dopływu gazu. Poznań, dnia 27 X 1950 r. Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Państw. Wyodrębnione Poznań, ul. Grobla 15, Dyrektor (—) inż. Z. Wirbser. K2400

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Nauka**  
Kupię dom ogrodem 4—6 mórg okolicy Kościan, Leszno, Gostyni. — Jan Wojciechowski, Czerwonawieś, poczta Krzywów, pow. Kościan 4522

**Wolne lokale**  
Pokoł do wynajęcia. Skryta 7, m. 3. 10847g

**Szuka lokalu**  
Trzyosobowa rodzina bezdzietna, kulturalna, poszukuje 1—2 pokoi. Oferty Głos Wielkopolski dia 10788e.

**Mieszkania** i wzgl. 2-pokojowego kuchnią za zwrotem kosztów poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski dia 4524p.

**Zguby**  
Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Budownictwa nr 85 689. Danuta Strugańska. 4525p

**Kupna**  
Stare srebro, monety, kupuje Laboratorium Kaiser, Roosevelta 9, m. 3. 4409p

Kupię okazynie samochodów marki i marki. Oferty Głos Wielkopolski dia 4523p.

## Pracownicy poszukiwani

Finansisty-księgowego na kierownicze stanowisko poszukuje zaraz poważna instytucja państwowa. Oferty z życiorysem należy kierować do „Głosu Wielkopolskiego” dla K2392.

Pomocą w pracy pedagogicznej, tygodnik młodzieżowy, nawiązujący do „Głosu Wielkopolskiego”

**Świat Młodych**

4129r

Zegarek „Omega” zgubiono czwartek, Zwrot nagrodzić — Garbary 22, m. 7. 10853g

Zgubiono legitymację 8855 Wyzd. Farm. Weronika Zającówna. 10856g

Zginal 28. 10. pies angielski boks, żółty, okolicy Rynku Łazarskiego. Oddać za wynagrodzeniem. Rokossowskiego 81 m. 5. 10850g

Radiodioborniki i wzmacniacze naprawia W. Z. Ela. Poznań, 27 Grudnia 9 10806g

### Maria Zielińska

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 XI, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza w Junikowie.

Cieżko strapieni — mają 1 rodzina

Poznań, Pamiętkowa 12 m. 10 10855g

# Rekord szybkości samochodu radzieckiego

Znany konstruktor radziecki inżynier A. Pelcer zbudował samochód wyścigowy „Zwiedza 3-M”, którego próby techniczne odbyły się w ostatnich dniach na szosie pod Moskwą. Samochód kierowany przez wybitnego sportowca Korola rozwinął wyjątkową szybkość i przebył jeden kilometr w ciągu 17,56 sekundy, co oznacza przeciętną szybkość ponad 205 kilometrów na godzinę.

Należy podkreślić, że szybkość osiągnięta przez „Zwiedza 3-M” bije wszystkie dotychczasowe osiągnięcia samochodów identycznej klasy.

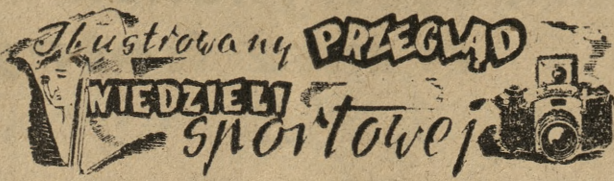
## Kole stacje moskiewskiego metra

Metro moskiewskie otrzyma nowe stacje, których projekty architektoniczne zostały już zatwierdzone. Głównym tematem dekoracji wnętrz tych nowych pałaców podziemnych będzie pokojowa praca ludzi radzieckich oraz walka ZSRR o pokój na świecie. Sale będą wyposażone w liczne rzeźby, ornamenty i mozaiki. Wspaniałą pod względem formy i

wyposażenia będzie stacja „Komsomolskaja Kolcewaja”, której centralną część stanowić będzie wielka sala opierająca się na 72 kolumnach z marmuru. Ośmiem obrazów mozaikowych ilustrować będzie wielką przeszłość Rosji. Natomiast centralna sala stacji „Ogród Botaniczny” zawierać będzie cykl obrazów przedstawiający stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

## O zbiornikach wodnych ZSRR

Ogólnokrajowy Naukowo-Badawczy Instytut Morskiej Gospodarki Rybnej i Oceno-graphii wydał ostatnio dwutomową pracę, w której wzięło udział 44 wybitnych uczonych radzieckich. Praca ta nosząca tytuł „Przemysłowe ryby ZSRR” zawiera szczegółowe wiadomości z zakresu biologii i połowu około 260 gatunków ryb żyjących w wodach Związku Radzieckiego. Należy nadmienić, że żaden kraj na świecie nie posiada tak wielkiej różnorodności gatunków ryb będących przedmiotem masowego połowu.



Bezstronnie trzeba przyznać, że poziom naszego hokeja na trawie jest coraz wyższy, drużyny coraz bardziej wyrównane. Choćby fakt ostatniej porażki mistrza Polski Związkowca z Kolejarzem (o- bie drużyny gnieźnieńskie), jest tego oczywistym dowodem. Mistrz Związkowiec może się jednak porażką nie przejmować: jego pierwsze miejsce nie ulega dyskusji. Niewyjaśniona jest dotąd sprawa wicemistrzostwa. Kuszą się o tę pożądaną lokatę dwie drużyny: Kolejarz Gniezno i Włóknarz w Poznaniu. Zobaczmy.

Tymczasem koszykarze choć nie wszyscy dobrze się już rozgrzali, poznański Kolejarz odnosi drugie zwycięstwo bijąc krakowską Gwardię; poznański Związkowiec przegrał wprawdzie z silną łódzką Spójnią, ale pokazał piękną grę zespołową.

Nie pozostały w cieniu i koszykarki, które w niedzielę rozegrały dwa spotkania. I tak: krakowska Gwardia pokonała stołeczny Kolejarza, a w war-

szawskich derbach lokalnych AZS — Spójnie.

W przyszłorocznych rozgrywkach I ligi piłkarskiej drużyny odwiedzać będą Szczecin. Mistrzem grupy zachodniej zostali Gwardziści znad szczytów Zalewu Z radością witamy ich wejście do ekstraklasy piłkarskiej. Mammy więc w niej drużynę z naszej zachodniej rubieży.

W II za to lidze nie powiodło się ostrowskiemu Kolejarzowi: spada do A klasy po przegranej z Kolejarzem z Bydgoszczy. Mniej miłe wydarzenie. „Inwazja Kolejarzy” specjalnie nasilona jest w wspomnianej A klasie. Oto na czele dwóch grup stoją: Kolejarz (Koscian) i Kolejarz (Piła). W niedzielę walczyli jeszcze Kolejarze z Leszna z „młodszymi” (IB) z Poznania. Różne w tych rozgrywkach były... koleje Kolejarzy.

Na boisku WKKF żużlowcy Chodzieży i Poznania „szaleli” na krzywiznach i prostych toru. Z tym „szaleń” to przesada: maszyny były tym razem fatalnie nieprzygotowane. Stąd dużo wysiadek. Ale i organizacja zawodów zwłaszcza w takcie popisów zręczności była wręcz denerwująca. A to się w Poznaniu tak rzadko zdarza. Co było tego powodem — pytamy?

Bokserzy poznańskiego Kolejarza pojechali w gościnę do swych imienników w Lesznie. W towarzyskim spotkaniu nie towarzyszyli sobie poznanicy poczynili i wygrali mecz 11:5.

Natomiast w II lidze pięściarskiej rekawice niektórych zawodników punktują ile wlezie. 16:0 przegrała kosałziska Gwardia z lubelskim OWKS-em. Za to wrocławską pomógł kosałziska 14:2.

Wiadomość z Pragi czeskiej: radzieccy lekkoatleci, kobiety i mężczyźni, prowadzą w spotkaniu z CRS Jasne, tak należało przewidywać. (now)

## XVIII mistrzostwa szachowe ZSRR

W listopadzie rozpoczyna się w Moskwie największa impreza szachowa Związku Radzieckiego — doroczny turniej mistrzowski. Na liście uczestników znajdują się czołowi gracze świata: arcymistrzowie Bolesławski, Bondarewski, Bronstein, Flohr, Keres, Kotow, Smysłow; mistrzowie Alatorcew, Aronin, Awerbach, Heller, Konstantynopolski, Lipnicki, Lublinski, Mikenas, Petrosian, Sokolecki, Tolusz; kandydaci Bojysenko i Suetin. Udział w turnieju weźmie też prawdopodobnie mistrz świata Botwinnik. (a)

## Poznański Aeroklub L. L.

podaje do wiadomości jesienny rozkład treningów szybowcowych i silnikowych:

Niedziele od godz. 9.30 — 18.00, wtorki czwartki i soboty od godz. 11.30 — 18.00; środy i piątki od godz. 9.30 — 18.00.

Aeroklub L. L. informuje kandydatów na egzaminy do licencji pilota turystycznego, że w środy i piątki od godz. 9.30 odbywają się wykłady na lotnisku w Kobylnicy. Obecność obowiązkowa!

## Mistrzowie kosza



Można by również powiedzieć „mistrzowie w koszu” ujęci przez naszego karykaturzystę NOT-a. Drużyna Spójni Łódź — zeszłoroczny mistrz Polski — bawiła w niedzielę w Poznaniu i pokonała Związkowca 32:25. Od lewej: Wiesław Szor, Wiesław Kabziński, Bolesław Srodzki, Sławomir Kołacz, Jerzy Dowgird, Mieczysław Pawlak, Zdzisław Michalak i Bohdan Przywadzki

## Sportowcy wielkopolscy złożyli na SFOS 2089728 zł

W społecznej akcji zbiórki na rzecz odbudowy Warszawy wzięli również udział sportowcy z woj. poznańskiego, którzy za okres od 1 lutego do 3 października br. złożyli ogółem 2 089 728 zł. Na czoło zrzeszeń sportowych wybiło się zrzesze-

nie Gwardia, które zebrało razem 634 138 zł. W dalszej kolejności postępują Związek wiec — 393 630 zł, Kolejarz — 164 548 zł, Spójnia — 141 002 zł, Unia — 57 535 zł, Stal — 56 347 zł, Włóknarz — 90 738 zł, Ogniwo — 33 297 zł, AZS — 8729 zł, Budowlani — 3184 zł. Ponadto zebrano 177 435 zł. Wśród związków sportowych najwięcej złożył poznański Okręgowy Związek Motorowy — 244 487 zł, dalej: LZS-y — 38 376 zł, Związek Kolarski 31 712 zł, Lekkoatletyczny — 15 770 zł oraz Żeglarski — 800 zł.

## KIELAS zwycięzca biegu o puchar „Życia Olsztyńskiego”

W Olsztynie odbył się bieg uliczny na dystansie 3000 m o puchar „Życia Olsztyńskiego”. Zwyciężył Kielas (Budowlani Gdańsk) w czasie 9:48,9 przed Krzyszkowiakiem (Kolejarz Olsztyn) trzecie miejsce zajął Mańkowski (Budowl. Gdańsk).

W biegu wzięło udział 25 zawodników.

## 7:1 dla ZSRR Drugie zwycięstwo

W drugim spotkaniu zapaśników ZSRR i Finlandii, jakie odbyło się w Helsinkach zawodnicy radzieccy odnieśli zwycięstwo 7:1. Jedyne punkty dla Finlandii zdobył w wadze półciężkiej Grendal, zwyciężając Englasa. Zawodnicy radzieccy rozegrali jeszcze dwa spotkania w Lapua i Lahti.

## Na stadionie Dynamo

w Moskwie odbyło się ciekawe spotkanie, w ramach rozgrywek o puchar ZSRR w piłce nożnej, między tegorocznym mistrzem — CDKA i drużyną Torpeda ze Stalingradu, zajmującą jedno z ostatnich miejsc w tabeli. Po zaciętej walce spotkanie wygrało nieznacznie CDKA 2:1, zdobywając zwycięską bramkę dopiero na dwie minuty przed końcem meczu.

W rozgrywkach o puchar uczestniczy już tylko 11 drużyn, z 12 tys. zespołów, które startowały w eliminacjach na początku sezonu. Spotkania są coraz bardziej zacięte, a poziom zawodów coraz bardziej wyrównany. Dowodzi tego np. mecz Skrzydła Sowieców Kujbyszew — Dom Oficera Taszkent. Dwa spotkania tych drużyn zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym, gdyż żadna z nich w ciągu 240 minut nie potrafiła zdobyć bramki. I ligowa drużyna kujbyszewska odniosła zwycięstwo dopiero w trzecim meczu.

## Zakończenie sezonu tenisowego

W sobotę na kortach AZS odbyło się uroczyste rozdanie nagród mistrzom tenisowym sekcji na rok 1950. Nagrody otrzymali za grę pojedynczą kobiety: 1. Lamperska, 2. Adamska. Za grę poj. mężczyzn: 1. Primke, 2. Borowczak. Juniorki: 1. Zielkówna, 2. Koszewska. Juniorzy: 1. T. Bura, 2. Wudarski. Puchar, dyplomy i nagrody książkowe wręczył zawodnikom przewodniczący zarządu środowiskowego AZS — ob. Słotaś. (pkw)

# Czytelnicy Głosu Pisma

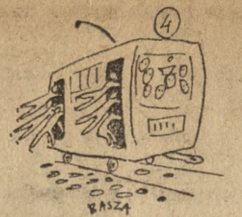
## Usprawniamy komunikację Kto zatrudni?

Problem komunikacji miejskiej nie przestaje interesować mieszkańców Poznania. Świadczą o tym w dalszym ciągu napływające do redakcji listy Czytelników.

Oto co pisze na ten temat uczeń szkolny ob. B. H. z ul. Rokosowskiego.

ny z godz. 8.00 na 9.00 rano, z tym, że praca kończy się obecnie o godz. 16.00, zamiast jak poprzednio o 15.00.

Cel zarządzenia jasny i każdy — przypuszczam — obywatel miasta Poznania chętnie zgodziłby się na



ponoszenie pewnych osobistych niedogodności byleby tylko komunikacja miejska została usprawniona, a żywot naszych kochanych autobusów i tramwaj przedłużony.

Sielanka skończyła się przedko. Nawet „Głos Wielkopolski” popierający początkowo innowację wkrótce zmienił swe nastawienie. Bo rzeczywistość nie mówi już o autobusach, bo z tymi osobieście nie mam styczności. Zresztą w tej materii już stwierdzono na lamach „Głosu” i to niedawno, że sytuacja nie uległa żadnej poprawie. Ale chodzi mi o nasze poczciwe „bimby”. Stwierdzić trzeba, że w godzinach porannych nie obserwuje się już takiego

łoku, jak dawniej, ale... To co działo się dawniej rano, dzieje się teraz po południu, a ściślej biorąc — po godzinie 16.00. Wracają z pracy ci, którzy ukończyli pracę o godz. 16.00, ci którzy ukończyli ją wprawdzie o 15.00, ale w międzyczasie spożywali posiłki w zakładach zbiorowego żywienia — nasza młodzież szkolna i studenci itd. W sumie tramwaje naładowane są „po brzegi”, a nawet i „poza brzegi” i poczciwa M. O. zmuszona jest zdejmować „wisielców” ze stopni jak dojrzałe grona.

Przesunięcie godzin urzędowania miało na celu usprawnienie komunikacji. To jasne. Być może, że na pewnych odcinkach zarządzenie to nie jest wolne od usterek. Dlatego podajemy tych kilka uwag naszych czytelników, w nadziei, że MRN weźmie je pod uwagę i w miarę możliwości wykorzysta.

## Instytucje wyjaśniają

Echem artykułu pt. „Kilka słów o jarznych gospodach” jest pismo Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, w którym dyrekcja zakładów wyjaśnia, że cena za bukiet jarzyn w gospodzie „Jarosz” jest ści-

Jestem uczniem Liceum Mechanicznego klasy II. Rodzice moi są rolnikami i posiadają 3 ha gruntu. Nie są oni w stanie całkowicie opłacić mojego utrzymania. Jestem zmuszony własnymi siłami zarabiać na życie. W związku z tym zwracam się do redakcji o pomoc w tej sprawie. Wykłady w mojej szkole odbywają się od 15 do 21, mógłbym więc od rana do godz. 14 pracować. Najchętniej objąłbym posadę kruszalza, lecz w ostatecznym wypadku mógłbym także podjąć się jakiejś pracy umysłowej. Proszę więc o łaskawe rozpatrzenie mej sprawy. Stały czytelnik „Głosu” — Nazwisko znane redakcji

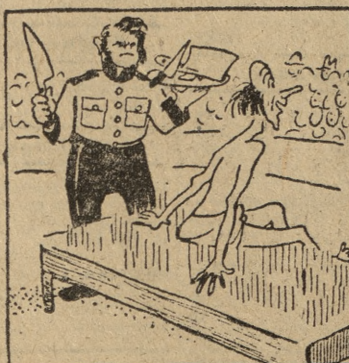
Możeby niezamownemu licealiście pomogła któraś z placówek państwowych czy uspołecznionych — przyjmując go do pracy. Zainteresowanym podamy w każdej chwili nazwisko i adres naszego Czytelnika.

śle skalkulowana według obowiązujących receptur. Różnica w cenie między wymienioną gospodą a zakładami PSS może być spowodowana ocennym doбором jarzyn w bukietach.

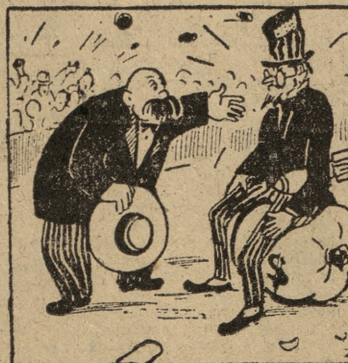
## MASZYNA do czytania myśli Powieści rysunkowa „GŁOSU”



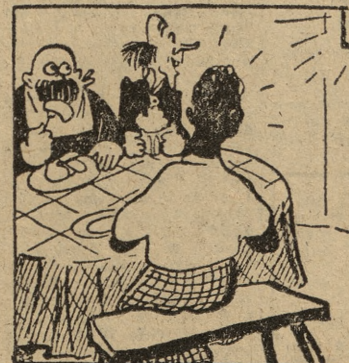
Sukces naszej znakomitej trójki artystów w miasteczkach na trasie południowej, był nębywały (sa na to jeszcze świadkowie). Podczas każdego przedstawienia zbierała ona gorące oklaski. Bimpelli — kładąc się na toż fa kira, najeżonym ostrymi gwóźdźkami oświadczył: „A teraz pokażę



państwu położenie ludności w Marshalli... Julian Kabanos, brzuchomowca, rozmawiając z kukłą (przedstawiała ona wujka Sama) zgadzał się wydzierżawić Francję amerykańskiemu towarzystwu hotelowemu. Diugo jednak, prawdę mówiąc,



sukces artystów nie trwał. W miasteczkach które leżały na drodze południowej, policja już otrzymała depezę: „Przyjdzie trupa cyrkowa. Ludzie ci podlegają do pokójul Zabronić występów. — Podpis: Alfons herzt policji



I tak nasza trójka znalazła się pewnego dnia, zaniast w sali strażnicy pożarnej, gdzie chciała odbyć przedstawienie, w miejscowej gospodzie. Smutne milczenie przyjął przerażony głosnik radiowy: „Podajemy wiadomości o buncie na „Santa Eulalia”, okęcie śmierci.